

Z ZAGADNIEŃ ETNOLOGII I RELIGIOZNAWSTWA, red. Henryk Zimonia. Warszawa 1986 (Materiały i studia Księży Werbistów nr 23), ss. 326.

Na początku 1986 r. dwaj znani, aczkolwiek kontrowersyjni, teologowie współcześni uczynili ciekawą obserwację. Zauważając, że wszyscy dzisiaj żyjemy w takim czasie, w którym radość świata i humanistyczne współzycie ludzkości w wolności i praworządności nieustannie są zagrożone napięciami międzyreligijnymi, Hans Küng i Jörgen Moltmann stwierdzili, iż te napięcia rodzą się z nieufności, która z kolei powstaje na gruncie charakterystycznej ignorancji i arogancji (por. H. Küng, J. Moltmann, *Christentum zwischen den Weltreligionen*, Concilium N 22 (1986), z. 1, s. 1). Wydaje się być więcej niż prawdopodobne, że ta sama arogancka niewiedza, dosyć często ukrywana pod płaszczkiem propagandowo rozumianego postępu lub nawet... „naukowości”, leży u fundamentalnych podstaw bardzo swoistego kryzysu aksjologicznego, aktualnie trapiącego nasze rodzime społeczeństwo polskie. Świat wartości determinujących jakość ludzkiego życia szczególnie dużo trudności sprawia ludziom młodym, dopiero próbującym na serio odnaleźć własną osobowość pośród całości realiów polskiego pluralizmu religijno-ideologicznego.

Zasygnalizowany problem dobrze dostrzegają wszyscy odpowiedzialni wychowawcy młodego pokolenia. Dlatego nieustannie starają się oni o pogłębienie własnych wiadomości potrzebnych do tego, aby przekonywająco zaprezentować własnym wychowankom te wszystkie wartości, które naprawdę mogą usensownić ich życie. Nie bez znaczenia przy tych poszukiwaniach pozostaje zdobycie wiadomości historyczno-metodologicznych, ponieważ po prostu wymaga tego duch „naukowości”, bardzo silnie rozpowszechniany przez wszystkie czynniki oficjalnie kształtujące kulturę polską. W kontekście takich zapotrzebowań dydaktyczno-społecznych szczególnego znaczenia nabiera opublikowanie każdej pozycji mogącej nawet tylko częściowo dostarczyć solidnych informacji o ogólnoludzkim zjawisku religii, współczesnych metodach jego badania oraz o niektórych osiągnięciach tak ukierunkowanego przedmiotowo systematycznego wysiłku poznawczego współczesnego człowieka.

Do publikacji posiadających tego rodzaju znaczenie można chyba zaliczyć wydaną w 1986 r. w Warszawie, przez Wydawnictwo Księży Werbistów, pracę zbiorową pod redakcją ks. Henryka Zimonia, noszącą tytuł: *Z zagadnień etnologii i religioznawstwa* (Materiały i Studia Księży Werbistów nr 23). Chociaż dosyć szeroka tematycznie, publikacja ta dostarcza czytelnikowi wielu tak dzisiaj potrzebnych wiadomości przede wszystkim z historii etnologii religii i religioznawstwa. W pracy tej można znaleźć również niewiele mniejszą dozę solidnych informacji o różnych elementach tradycyjnej religijności polskiej. Na podstawie lektury tej pozycji wydawniczej czytelnik może jeszcze poszerzyć swoje wiadomości z zakresu współczesnego religioznawstwa, a nawet najnowszych nurtów filozofii religii.

Niewątpliwie wachlarz tak różnorodnej problematyki poruszonej w tej publikacji sugeruje czytelnikowi jeden zasadniczy wniosek. Współczesny stan wiedzy o religii, wskazując na wieloaspektowość i złożoność tego zjawiska, nie tyle popiera, co raczej kwestionuje jego wszelkie oceny arbitralne, głównie modelujące wartościowanie religii w dzisiejszej propagandzie areligijnej. Spośród kilku dróg prowadzących do uzasadnienia takiej konkluzji najroztropniej będzie wybrać najprostszą. Jest nią bliższe zapoznanie się ze szczegółową treścią wskazanej pracy zbiorowej.

Dobrego poszerzenia i uaktualnienia wiadomości z zakresu ścisłego religioznawstwa dostarcza czytelnikowi artykuł ks. Władysława Kowalaka SVD o umbadyzmie, jednej z sześciu nowych religii afroamerykańskich (s. 9—47). W tym dobrze udokumentowanym studium autor najpierw opisał afrykańskie, katolickie, indiańskie i spirytystyczne elementy składowe synkretycznej doktryny umbadyzmu. Następnie przedstawił on główne składniki kultu praktykowanego w tej religii. Zostały one przejęte zarówno z obrzędów religii afrykańskich, jak i z liturgii katolickiej. W końcu ks. Kowalak szerzej

omówił symbolikę, śpiewy i modlitwy wyznawców tej nowej religii afroamerykańskiej. Zwłaszcza studium elementów praktycznych umbadyzmu dostarczyło wielu danych świadczących o ich wybitnie magicznym charakterze. Rozpoczynając swoje studium związłą charakterystyką ogólną afroamerykańskiego synkretyzmu religijnego, religio- log warszawski próbował wskazać jego najistotniejszą cechę w zakończeniu przeprowadzonej refleksji. Jest nią — zdaniem ks. Kowalaka — funkcjonalne podporządkowanie wierzeniom afro-indiańsko-spirytystycznym elementów materialnych, zaczerpniętych z obrzędowości katolickiej.

Wiadomości z zakresu religioznawstwa, a ściślej z możliwości obrazowego popularyzowania tego rodzaju wiedzy, dostarcza również zwięzłe omówienie 39 filmów o tematyce etnologiczno-religioznawczej (s. 280—285). Jego autorem jest Zbigniew Sobczak. Na omówionych filmach przedstawiono religie wymarłe, pierwotne, uniwersalne oraz narodowe. Zwięzłe podając treść każdego z tych filmów, Sobczak równocześnie dokonał także jej krótkiej charakterystyki.

Odmienny rodzaj materiału religiologicznego przedstawili autorzy monografii z zakresu historii etnologii i religioznawstwa. W tego typu artykułach zostały zaprezentowane osiągnięcia i wyniki badań naukowych przeprowadzonych przez Wilhelma Schmidta, Bronisława Malinowskiego i Stanisława Poniatowskiego. Wskazaną grupę omawianych studiów i materiałów stanowi 5 rozpraw.

W dwóch rozprawach autorstwa ks. Henryka Zimonia została poruszona tematyka związana z działalnością naukową W. Schmidta. W artykule pt. *Geneza etnologii kulturowohistorycznej* (s. 48—68) kierownik Katedry Etnologii i Historii Religii KUL jądnym, ale bardzo wyraźnie zaprezentował czytelnikowi proces powstawania zasad metodycznych tego rodzaju badań zjawisk kulturowych. Z przedstawionych faktów wynika, że właściwym twórcą metody kulturowohistorycznej był Fritz Graebner, który całościowo i systematycznie wyłożył jej zasady. Natomiast W. Schmidt szeroko zastosował tę metodę do badań nad zjawiskiem religii i do dzisiaj uchodzi za najbardziej reprezentatywnego a zarazem kontrowersyjnego zwolennika tego nurtu religioznawczego.

Nieprzeciętną pozycję tego ostatniego badacza w dziejach religioznawstwa ks. H. Zimonia zanalizował w swojej drugiej rozprawie, z tytułowanej: *Znaczenie Wilhelma Schmidta w historii etnologii i religioznawstwa* (s. 150—176). W rezultacie tych rozważań ks. Zimonia mógł stwierdzić, że jako nieprzeciętny organizator życia naukowego i twórca dwóch teorii: rozwoju kultury oraz monoteizmu pierwotnego, W. Schmidt oddziałal na rozwój ludzkiej wiedzy o zjawisku religii nie tyle samymi osiągniętymi wynikami, ile raczej ich inspirującym charakterem dla dalszych badań tego rodzaju. Dlatego też treść dzieł naukowych Schmidta na trwałe będzie dostarczała odpowiednich wiadomości oraz inspirowała dalsze badania terenowe i teoretyczne rozważania o religii, stanowiąc ich zasadniczy punkt wyjściowy.

Również aż dwie monografie z omawianego zbioru traktują o działalności naukowej innego znanego badacza zjawiska religii. Jest nim Bronisław Malinowski, o którego poglądach i ich znaczeniu wypowiedzieli się Adam A. Szafrąński i Marian Faliszek. Pierwszy z tych autorów zaprezentował poglądy Malinowskiego na magię i religię, a drugi — na kulturę.

W rozprawie pt. *Magiczno-religijny charakter instytucji ogrodnictwa u Trobriandczyków w świetle badań Bronisława Malinowskiego* (s. 126—149) A. A. Szafrąński przedstawił funkcjonalną koncepcję magii i religii, wypracowaną przez Malinowskiego na podstawie określonych badań terenowych. Szafrąński podjął również próbę współczesnej oceny zarówno samych badań, jak i wyjaśnienia badanych zjawisk, podanych przez Malinowskiego. Jest to ocena antropologa społecznego, operującego redukcjonistyczną koncepcją religii. Mimo tego faktu Szafrąński dostrzegł pozateoretyczne założenia koncepcji Malinowskiego. Umiejętnie wskazał on także pewne oryginalne elementy tej koncepcji (recjonalne podejście do religii i magii oraz przekonanie o możliwości naukowych studiów kultury ludzkiej), które już zaowocowały i nadal owocują w badaniach antropologów społecznych. Z całości przedstawionego materiału niedwuznacznie wynika, że w wypadku Malinowskiego, analogicznie jak w wypadku Schmidta, inspirujący charakter jego własnych poglądów dla dalszych badań zjawiska religii zdecydował o znaczeniu tego uczonego w dziejach etnologii i religioznawstwa.

To ogólne spostrzeżenie potwierdza czytelnikowi również przestudiowanie monografii M. Faliszka pt. *Antropologia funkcjonalna Bronisława Malinowskiego* (s. 286—301). Jest to poszerzona i krytyczna recenzja książki Krzysztofa Jarosława Broziego (*Antropologia funkcjonalna Bronisława Malinowskiego. Problemy metodologiczne*, Lublin 1983, 250 s.). Omawiając dosyć dokładnie treść tego pierwszego w literaturze polskiej całościowego opracowania kierunku funkcjonalistycznego, Faliszek świetnie przedstawił filozoficzne i antropologiczne przesłanki funkcjonalizmu, główne pojęcia tej teorii oraz jej praktyczny charakter. Omówienie to zawiera także szkic całościowy koncepcji kultury wypracowanej przez Malinowskiego.

Ostatnią rozprawą z zakresu historii etnologii i religioznawstwa opublikowaną w omawianym zbiorze jest artykuł noszący tytuł *Badania etnologiczne i religioznawcze Stanisława Poniatowskiego*, którego autorem jest Krzysztof Gładkowski (s. 69—95). Omawiając etnologiczno-religioznawcze zapatrywania najbardziej konsekwentnego przedstawiciela szkoły kulturowohistorycznej w międzywojennej nauce polskiej, Gładkowski zgrabnie wydobyl osobisty, ciągle nie doceniany wkład Poniatowskiego w rozwój polskich badań zjawiska religii. W okresie swojej działalności Poniatowski przekazał nauce polskiej najnowsze osiągnięcia metodologiczne religioznawstwa światowego. Tym samym jego prace również dzisiaj mają wartość inspirująco-źródłową dla dalszych polskich badań religii.

W omawianym zbiorze zredagowanym przez ks. H. Zimonia osobną grupę stanowią prace przedstawiające wyniki badań polskiego folkloru religijnego. Pomimo iż są one oparte na bardzo szczegółowych badaniach terenowych, to jednak zestawienie aż czterech monografii o tej tematyce pozwala czytelnikowi uzyskać dobre wprowadzenie w tę tak dzisiaj potrzebną dziedzinę badań religioznawczych. Przynależność publikacji tego rodzaju materiałów wzrasta dodatkowo dlatego, że ciągle brakuje w polskiej literaturze fachowej prezentacji pogłębionych studiów w tym kierunku.

W artykule noszącym tytuł *Wigilia Bożego Narodzenia na ziemi pszczyńskiej* (s. 177—195). Antoni Dudek dostarczył zwięzłego opisu wigilijnych zwyczajów i obrzędów ludowych, spotykanych w wyraźnie wyodrębnionym regionie Górnego Śląska, który nie był jeszcze poddany intensywnym i dokładnym badaniom etnograficznym. Studium to nie tylko zawiera prosty opis etnograficzny faktów, ale zarazem prezentuje ich genezę oraz znaczenie, jakie mają one dla mieszkańców badanego regionu. Z całości tych badań wynika w oczywisty sposób, że przedchrześcijańskie w swej genezie i formach zewnętrznych zwyczaje i obrzędy dnia wigilijnego na ziemi pszczyńskiej stanowią współczesny sposób wyrażania religijnych treści i przeżyć tylko i wyłącznie o charakterze chrześcijańskim.

Wnikliwy opis etnograficznych faktów i ich ludowej interpretacji teologicznej przedstawił również Józef Węclawik w monografii zatytułowanej *Zwyczaje, obrzędy i wierzenia bożonarodzeniowe w parafii Skierbieszów* (s. 196—227). Przeprowadzone przez tego autora badania terenowe nie tylko ocaliły od całkowitego zapomnienia pełny obraz form obrzędowo-zwyczajowych, bezprowrotnie zamierających we współczesnym życiu codziennym, ale także wskazały na przyczyny tej kulturowej ewolucji. W tym kontekście dla autora omawianej monografii stało się jasne, iż procesy dezintegracji kultury tradycyjnej stawiają określone zadania zachowawcze przed kościelnym kultem religijnym.

W omawianej pracy zbiorowej J. Węclawik przedstawił jeszcze dosyć bogaty materiał etnograficzny, zebrany pod jednym tytułem: *Opowiadania ludowe z parafii Krasnobród* (s. 268—279). Zaprezentowane przekazy folklorystyczne zostały pogrupowane według jednolitości tematyczno-utilitytarnej w 3 zbiory opowiadań: o diable (5 opowiadań), o pochodzeniu i sensie pewnych ludzkich zachowań i zjawisk naturalnych (9 opowiadań) oraz o Świętej Rodzinie (1 opowiadanie). Dobrze objaśnienie wstępne tego materiału pochodzącego z bezcennych badań terenowych ułatwia czytelnikowi dostrzeżenie w nim nie tylko jakiegoś reliktu nieodwracalnie zanikającej kultury ludowej, ale także żywego świadka tego faktu, że to folklor typu sakralnego pozostaje istotnym tworzywem ludowej tradycji kulturowej.

Pierwszy naukowy szkic współczesnych form obrzędowości i zwyczajów wielkanocnych regionu dotychczas nie objętego akcją intensywnych badań etnologiczno-religio-

znawczych przedstawiła Grażyna Sambor-Szafrańska w artykule pt. *W kręgu współczesnych zwyczajów i obrzędów wielkanocnych mieszkańców Rabki-Stone* (s. 228—238). Nie pretendując do pełnego i wyczerpującego opisu całej ludowej obrzędowości wielkanocnej badanego regionu, autorka skoncentrowała swoją uwagę jedynie na zwyczajach związanych z palmą, jajkiem i wodą. Badania te nie tylko wypełniły pewnymi treściami jedną z dotychczasowych białych plam w materiałach źródłowych do studium folkloru polskiego, ale również wyraźnie wskazały, że wnikliwa analiza współczesnych zjawisk ludowych rzuci nowe światło na religijne zwyczaje folklorystyczne, niekiedy trochę pochoinnie określane mianem praktyk magicznych.

Autonomiczną część prezentowanych przez ks. H. Zimonia materiałów i studiów Księży Werbistów stanowią dwie monografie autorstwa ks. Andrzeja Bronka SVD. Od pozostałych prac umieszczonych w zbiorze pt. *Z zagadnień etnologii i religioznawstwa* odróżniają się one nie tylko z racji treściowych, ale i formalno-metodycznych. W „Słowie wstępnym” (s. 5—6) Alfons Labbuda określił je jako artykuły mające charakter ogólnoteoretyczny. Wydaje się jednak, że bardziej dokładnie trzeba te monografie zaliczyć do publikacji z zakresu już nie religioznawstwa, ale z całkowicie odmiennego działu religiofilozofii, jakim jest filozofia religii. Wkroczenie przez treści tych artykułów w zakres problematyki nie objętej tytułem dzieła zbiorowego w niczym jednak nie obniża wartości całego omawianego zbioru. Wprost przeciwnie, tego typu artykuły, ukazując możliwość badania zjawiska religii z innej perspektywy niż jedynie ta powszechnie przyjmowana w humanistycznych naukach szczegółowych, zdają się nawet podnosić taką wartość całej pracy.

Na historycznym tle zainteresowania się objawami religijności przez zwolenników filozofii analitycznej A. Bronka, w rozprawie pt. *Ograniczenia analitycznej filozofii religii* (s. 96—125), przedstawił i poddał ocenie najnowszą próbę wyjaśnienia tego zjawiska przez jednego z przedstawicieli tego nurtu filozoficznego. Równocześnie w mistrzowski sposób autor ten wprowadził czytelnika w skomplikowany świat wzajemnych relacji filozofii, filozofii religii, religioznawstwa i samej religii. W tym szerokim kontekście, na przykładzie poglądów Donalda A. Crosby'ego (*Interpretive Theories of Religion*, The Hague, Paris, New York 1981, XI+335 s.), Bronk bardzo wnikliwie zbadał zasadność metodologiczną najnowszej postaci analitycznej filozofii religii. Badania te pozwoliły Bronkowi ostatecznie wnioskować, że takie poglądy nie są pełną charakterystyką fenomenu religii, ale próbą stworzenia teoretycznego modelu tego zjawiska, który pozwala poznać, czym mogłaby i powinna być teoria religii w świetle dotychczasowych osiągnięć filozofii i teorii nauki.

Posiadając charakter poszerzonej recenzji książki Kurta Wuchterla (*Philosophie und Religion. Zur Aktualität der Religionsphilosophie*, Stuttgart, Bern 1982, 203 s.), również druga publikacja A. Bronka, nosząca tytuł *Paradygmatyczna teoria religii Kurta Wuchterla* (s. 302—324), jest pełną rozprawą na tematy metodologiczne. W artykule tym autor nie tylko przedstawił jedną z najnowszych prób badania zjawiska religii w tradycji myśli niemieckiej, ale zarazem beżładnie ukazał jej słabe punkty oraz prawdziwe oblicze tego rozwiązania problematyki religiofilozoficznej. Metoda badań oraz inne założenia metateoretyczne spowodowały, że proponowane przez Wuchterla paradygmatyczne ujęcie religii pomija kwestie najbardziej istotne dla filozoficznych badań tego zjawiska. W rezultacie trudno nie zgodzić się z Bronkiem, iż propozycja niemieckiego uczonego nie tyle jest odmienną filozofii religii, ile raczej rodzajem filozofii człowieka społecznego, ujętego w jego religijnym wymiarze. Taką bowiem teorię — zdaniem Bronka — pozwoliło Wuchterlowi stworzyć jego silne kontekstowe i funkcjonalne myślenie.

W książce pt. *Z zagadnień etnologii i religioznawstwa* znajduje się jeszcze tekst ekumenicznego dokumentu o misji i ewangelizacji z wprowadzeniem Leonarda Górki (s. 241—267). Dokument ten, o bardzo długim a niezbyt jasnym tytule, został uchwalony przez Ekumeniczną Radę Kościołów w Genewie w lipcu 1982 r. Jego wybitnie pastoralny charakter oraz teologiczne treści nie pozwalają ani na zaszeregowanie go do żadnej z dotychczas omówionych grup prezentowanych materiałów, ani na powiązanie go z tytułem całego zbioru. Można jednak uznać ten dokument za materiał reprezentujący trzeci główny dział ludzkiej wiedzy o religii, mianowicie teologię religii. A zatem przedstawione przez ks. H. Zimonia materiały i studia zdają się zawierać opracowania ze

wszystkich głównych gałęzi religiológii, jakimi są: religioznawstwo, filozofia religii i teologia religii. Niewątpliwie ułatwia to czytelnikowi wyrobienie sobie własnego poglądu na samą religię. Z tej też racji zapoznanie się z całością omówionej pracy zbiorowej wydaje się być godne polecenia każdemu, kto nie unika osobistego przemyślenia podstawowych problemów egzystencjalnych, związanych z prawdziwie ludzkim życiem.

Ks. M. Balwierz